GAZETA KRAKOWSKA

Nro 57.

Z KRAKOWA DNIA 18. LIPCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 10 Lipca.

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Podano dnia 11 Czerwca r. b. przez Gazety do publiczney wiadomości, iż później dopiero podatek ustanowiony zostanie, który od cetnara soli 160funtowego wagi Berlińskiey na rzecz Skarbu zapłacony, lub raczey ile z ceny soli w magazynach sprzedaney, zatrzymane bydź ma.

Podatek teraz iuż ustanowiony został w kwocie złp. 8, wyraźnie złotych Polskich ośm od cetnara, nie czyniąc żadney różnicy między gatunkami soli, i nie wchodząc w okoliczność tę, po iakiey cenie właściciel swoię nabył.

Podług tego WW. Dyrektorowie Skarbu opatrzeni zostali w stosowną instrukcyą, a właściciele soli zapłatę z kassy magazynowey w takim odbiorą porządku, w iakim sol do magazynow pooddawali. Kto rychley oddania soli dopełnił, ten prędzey zaspokoionym bydź ma.

W Warszawie d. 28 Czerwca 1813.

v. Colomb.

Riedel.

Z Lipska d. 24 Czerwca.

Magistrat tuteyszy na wyższy rozkaz podał do wiadomości publiczney, i w gazecie umieścić kazał następuiące obwieszczenie:)

Na rozkaz Xięcia Padwy uwiadomiamy publiczność tuteyszą o naywyższem nieukontentowaniu N. Cesarza i Króla Napoleona, które miało Lipsk przez naganne sprawowanie się kilku osob w czasie ostatnich politycznych wypadkow na się ściągnęło; przeto, aby przez podobne wykroczenia niektórych osob, wszyscy tuteysi mieszkańcy na ciężką karę nie byli narażeni, podaie się ninieyszem do publiczney wiadomości, iż "wszyscy, którzy z woyskami Rossyyskiemi lub Pruskiemi iakikolwiek bądź związek utrzymuią, przedsięwzięcia ich wspieraią, lub wiadomości im udzielaią: tudzież wszyscy, którzy należące do woysk nieprzyiacielskich osoby lub sprzęty u siebie przechowuią, albo do przechowania ich pomagaią, iako też wszyscy, którzy przez słowa lub uczynki podeyrzanemi się staią o sprzyianie stronie nieprzyiaciel-

skiey, lub o niesprzyianie woysku Francuzkiemu i iego sprzymierzonym, i którzy w ogólności nieprzystoyne dla poddanego Saskiego uczucia przez słowa lub uczynki, a szczególniey przez głośne uczestnictwo w wypadkach woiennych, przez nieprzyzwoite skupianie się na ulicach publicznych placach, przez zbliżanie się i tłoczenie do przyprowadzonych jeńcow woiennych, lub też wcale przez nieposłuszeństwo i sprzeciwianie się straży, albo innym iakimkolwiek sposobem okazuią, niechybnie za występnych uważani, natychmiast poymani i władzom woyskowym Francuzkim dla naysurowszego ukarania wydani będą." Do czego się wszyscy stosować maią.

Rada mieyska Lipska.

— *D.* 30. —

Ogłoszono tu 3 następuiące pisma:

I. Rozkaz Jeneralnego dowodcy będącego w oblężeniu miasta Lipska.

Art. 1. Utworzona będzie dla utrzymania porządku w miescie i po przedmieściach mieyską gwardya złożoną z 2 bataliionow, każdy po 1000 ludzi wraz z officerami. 2. Gwardya ta składać się będzie z naybogatszych i nayznakomitszych mieszkańcow tuteyszego miasta; gdyż szczególnieyszym ich obowiązkiem będzie utrzymywać publiczny porządek, przeto nie mogą bydź młodszemi, iak 20, a starszemi iak 45 lat. 3. Każdy bataliion składać się będzie z 8 kompaniy, a każda kompaniia mieć będzie 1 kapitana, 1 porucznika, 1 podporucznika, 1 feldwebla, 4 sierżantow, 1 furyera, 8 kapralow, 2 doboszow i 109 gwardyakow; tak iż 3 officerow i 125 gwardyakow stanowić będą kompaniią. 4. Magistrat tuteyszy poda d. 28 Czerwca r. b. imiona 2000 osob stosownie do brzmienia 2go artykułu 5. Rada mieyska obierze z nayznakomitszych co do godności, maiątku i zalecenia mieszkańcow tuteyszych 1 pułkownika, iako dowodcę obu bataliionow, 2 szefow bataliionowych, 16 kapitanow, 16 porucznikow i podporucznikow, i poda przed 27 Czerwca Xciu Padwy do zatwierdzenia. 6. Każdy bataliion poda pułkownikowi osoby, w których ma naywięcey zaufania, na podofficerow. Pułkownik mianuie ich i zatwierdzi. 7. Służba gwardyi iest służbą osobistą, a zatem nikt nie może bydź przez kogo innego iak tylko z swey familii zastąpionym. Ktoby przeciw temu rozporządzeniu postąpił będzie surowo karany. 8. Wszelka ognista i inna broń bez żadnego wyiątku, która znayduie się w mieście tuteyszem i po przedmieściach, musi bydź do oznaczonego przez Magistrat, a przezemnie zatwierdzonego mieysca, złożoną. 9 Każdy mieszkaniec miasta i przedmieść i cudzoziemiec, który nie należy do Cesarsko-Królewskiego i lub sprzymierzonego woyska, musi swoią broń bez wyiątku do 25 Czerwca do godziny 9tey w wieczor oddać wyznaczonemu do tego officerowi. Ten da na nią wraz z wyznaczoną od magistratu osobą rewers. Każda osoba, u którey znalazłaby się po tym czasie broń, lub chciałaby ią ukryc, będzie śmiercią karana; nastąpi bowiem rewizya dla przekonania się czyli wszystką broń oddana.

Jeneralny dowodca miasta,
(Pod.) *Baron Bertrand.*

II. Stosownie do wydanego przez JW. Xcia Padwy nowego rozkazu, wszy-

scy obywatele tuteysi, iako też ich krewni obowiązanemi są zaciągać się do kompaniy gwardyi mieyskiey. Z obywateli i ich krewnych ci tylko wolni są od służby, którzy 55 lat skończyli.

Rada Lipska.

III. Z rozkazu N. Króla miasto Lipsk dostawić ma do teraźnieyszego uzupełnienia woyska 196 ludzi, przy czem dotychczasowe uwolnienia nie maią mieysca. Wszyscy zatem ludzie od 18 do 32 lat będący w mieście i iego okolicach, stawić się maią w dniu oznaczonym.

Rada Lipska.

Z Stralsundu d. 28 *Czerwca.*

Rozkaz dzienny pod d. 19 wydany w głowney kwaterze w Stralsundzie, a podpisany przez Jen. Majora służbę Adjutanta czyniącego Lagebringe oznacza dokładnie liniią demarkacyyną stosownie do zawieszenia broni. Liniia ta zaczyna się dla woyska Francuzkiego przy Travemünde wzdłuż rzeki Trave, idzie do Lubeki; czyni obwod mili Niemieckiey koło Lubeki; przytyka do granicy Duńskiey; idzie na przod do Bergedorf, potem do Alten-Gamm, a w końcu idzie do Elby w górę. — Dla woyska Rossyyskiego zaczyna się przy Dassau (za Trawą na granicy Meklenburskiey), idzie ponad tą granicą, z iedney strony aż do morza, z drugiey, do jeziora Ratzeburg, skąd w prostym kierunku ciągnie się do Hollenberg, a potem biegiem rzeczki Stekenitz do Lauenburga z obwodem mili dla tego miasta. — Kray między obiema liniiami iest neutralny. We wszystkiem iednak, co się tycze cywilney administracyi, podlega iako 32ga dywizya woyskowa Francuzka dawnym urządzeniom. — Dowodzący Jenerałowie (są słowa rozkazu dziennego) używać maią tego czasu spokoyności do uzbroienia i ubrania woyska, iako też do ćwiczenia w obrotach woiennych. — Spodziewa się Królewicz, że neutralna liniia będzie szanowana; napad iednak na Pomeraniią, który w czasie pokoiu nastąpił, i który był powodem do ninieyszey woyny, powinien wzbudzić nayściśleyszą baczność wszystkich, a mianowicie dowodcow przedniey straży. Ci donosić maią o naymnieyszych poruszeniach, iakich w woysku nieprzyiacielskiem dostrzegą, i bronić całemi siłami tey linii.„

Część gwardyi mieyskiey Hamburskiey zebrała się w Güstrow, i Bützow, a część iest w Rostoku, Wittenburgu i Wismarze. — Dowodzący nad Elbą Jenerałowie nadaią iedność i moc tym poiedynczym usiłowaniom. Na prożbę przesłaną Królewiczowi Szwedzkiemu, przeznaczył iey on miasto Ridnitz za mieysce zebrania się, dokąd wszyscy gardziści Hamburscy i Lubeccy są wezwani. Składać oni będą oddzielny korpus, i w czasie 6ciotygodniowego rozeymu będą mogli przygotować się do walczenia godnie obok potomkow Wielkiego Gustawa Adolfa, a to pod następuiącemi warunkami: — 1) Zebrani w Ridnitz &c., poki oyczyzna ich będzie w ręku nieprzyiacioł, zostawać maią w aktualney służbie iako milicya; 2) przysięgną, iż będą wierni chorągwiom swoim w sprawie Niemiec, poki oyczyste ich miasta będą posiadane od nieprzyiacioł, iż będą pod prawami utrzymuiącemi karność, lecz nienadwerężaiącemi ich obywatelstwa; 3) po zaięciu ich miast, zastąpi ich dawna mieyscowa

gwardya; 4) przedsięwzięte będą środki ich utrzymania; 5) w potrzebie przydani im będą zdatni officerowie; 6) po potwierdzeniu officerow, podofficerow, tudzież ułożeniu liſt, kompaniie ćwiczyć się zaczną w tyle woyska. Całkowite urządzenie poruczone ieſt będącemu w głowney kwaterze Szwedzkiey Syndykowi Hamburskiemu Panu Gries.

Z Berlina d. 10 Lipca.

Przybyli tu Rossyyski Jenerał Hrabia Woronzow, z Gransee; Xże Gagarin, z głowney kwatery; Jenerał Hrabia Walmoden, z Kyritz; Anglicy Kawalerowie Jonas i Sinclair, z Stralsundu.

Wyiechali ſtąd: Xże Radziwił, do Frankfortu; Xże Hessen Philipſthal, do głowney kwatery; Jenerał Hrabia Bentink, do Stargardu; Pułkownik Warburg, do swoiego pułku; Rotmiſtrz Hrabia Haake, gońcem do Trachenberga.

97 jeńcow Francuzkich odprowadzono ſtąd do Bernau.

Od granicy Szląskiey.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Gazety Wiedeńskie do 26 Czerwca nie donoszą nic o widzeniu się Cesarza Auſtryackiego z Cesarzem Rossyyskim i Królem Pruskim. Podług dołączonego atoli do Wiedeńskiey gazety obwieszczenia miano do 3 Lipca, iako oſtatniego terminu zawrzeć kontrakty na doſtawy do polowych lazaretow. Prywatne liſty z Wiednia donoszą, iż wszyſtkie woyska ſtamtąd wyruszyły i milicya odbywa tylko ſtraże w ſtolicy. Woyska znaydować się muszą do 6 Lipca w oznaczonych mieyscach.

Z Inſterburga d. 22 Czerwca.

(Z Gazety Berlińskiey.)

W tych dniach mieliśmy ukontentowanie widzieć tu przechodzący nie mały korpus Rossyyski, który mieszkańcy gubernii Tulskiey z patryotyzmu dla walczenia o wielką sprawę wolności wyſtawili. Większa część officerow składała się z osiadłych tam szlachty. Korpus zaś składał się z naylepszey piechoty, jazdy i artyleryi konney. Ubrany był iak kozacy, ale wyćwiczony iak liniiowa piechota. Przed odeyściem iego ku Gdańsku obeyrzał go Jenerał Xże Wołkoński i odprawił z nim obroty, pod czas których okazał tyle zręczności, ile naywprawnieysza piechota. Gorliwość Rossyyskiego narodu do świętey sprawy i naturalną zręczność Rossyyskiego chłopa, iako też niespracowana czynność officerow, mogły tylko w krotkim przeciągu czasu do takiey doskonałości lud ten doprowadzić.

Z Saxonii d. 3 Lipca.

Król nasz chce zubożonych swoich poddanych przez oſtatnie woienne zdarzenia spieszno wesprzyć. Tym końcem kommissya kraiowa wydała pod d. 26 Maią r. b. do wszyſtkich cyrkułowych deputacyy rozkaz, ażeby naydaley w 4 tygodniach wszyscy, którzy ponieśli szkody przez woynę, a te nie należą do perekwacyyney kassy, podali sumiennie, iednak bez zaprzysiężenia, do niższych władz swoich, te zaś odeszlą ie z swoiemi uwagami do wyższych, gdzie będą obrachowane. Szkody takowe podane bydź maią pod rubrykami: a) spalenie; b) rabunek; c) wydzierſtwa; d) zabrane bydło, ſtatki, sprzęty, &c. e) zabrane zapasy zboża; f) szkody w polu i łąkach, &c. g) nadzwyczayne doſtawy dla kraiu. Niepotrzebne lub do zbytku należące rzeczy nie maią iednak

bydź rachowane. Ci, którzy się sami w czasie skrzepić mogą, nie maią sobie tyle obiecywać nagrody, ile ci, którzy w cale nie są wstanie.

Zyto urodziło się tego roku w Saxonii; szkoda tylko, że nie wszystko będzie zebrane, co było zasiane, bo bardzo wiele iest stratowanego. Owocow będzie także wiele, gruszek mało, ale śliw dosyć. Wina pięknie się pokazuią i obiecuią zbior obfity. Wino roku 1811 iest daleko lepsze niżeli zachwalone roku 1783.

Pełen ludzkości Nadworny Radca Böber, lekarz miasta Drezna, nie tylko opatruie bezpłatnie będących w niewoli chorych Rossyanow i Prussakow, leżących w osobnym szpitalu, i nieiednego iuż od śmierci wyratował, ale zapomaga ich ieszcze według możności.

W Dreznie sprzedano w czasie bawienia woysk Pruskich, Rossyyskich i Francuzkich za wiele tysięcy talarow mapp, i powiedzieć można, że ich w 10ciu latach tyle nie sprzedano, ile w iednym kwartale.

Z Paryża d. 24 *Czerwca.*

Wyrokiem w Dreznie pod d. 19 b. m. potwierdził Cesarz ieszcze na rok prezesem senatu Hrabiego Lacepede.

Innemi wyrokami w tymże mieście mianował: Adjutantow swoich Jenerała Hrabiego Hogendorp dowodcą w Hamburgu, a Jenerała Hrabiego Lemarrois dowodcą w Magdeburgu.

Obserwacyyne woysko Moguncyi, nad ktorem Xże Castiglione (Marszałek Augereau) ma naczelne dowodztwo, składa się z 6 dywizyy, które powiększey części powrociły z Hiszpanii. Ma 140 dział; Jenerał dywizyi Menard kieruie artyleryą, a Jenerał Dode inżynierami.

Honorowe straże 1go pułku, który w Wersalu urządzaią, nadciągaią codziennie z departamentow; d. 19 b. m. 4 kompanie zupełnie uzbroione na dobrych koniach wyruszyły iuż do Moguncyi.

Cesarzowa poiechała d. 18 do zamku Xżny Montebello w Maison nad Sekwaną, gdzie do godziny 10tey w wieczor bawiła. Monarchini przechodziła się po lasku w towarzystwie Xżny Montebello, Xcia Borghese, Hrabiego Caffarelli i P. Canisy, wsiadła potem na barkę, płynęła Sekwaną aż do iedney wysepki, na którą wysiadła. Xżna przygotowała tam dla niey ucztę. Zamek i ulice ogrodowe były oświecone.

Instytut nauk w Paryżu zgromadził się wczoray, dla naradzenia się nad planem maiącego się z rozkazu Cesarza wystawić na gorze Cenis pomnika, i każda klassa wyznaczyła do tego po dwoch członkow.

Z Sabaudyi nadeszła tu wiadomość o smutnem zdarzeniu. Królowa Hortensya (Hollenderska) która używała wod w Aix, przedsięwzięła z orszakiem swoim dla zabawy podroż, dla obaczenia spadku wody w Gresy przy Moiron. Dla widzenia dobrze tego spadku potrzeba było na przeciwko niego stanąć, i przechodzić przez ławę 15 calow szeroką, a 2 stopy długą, opartą o skałę. Królowa przeszła szczęśliwie po tey ławie; ale pałacowa iey Dama, Pani Broc, która słabo trzymaiąc się za rękę z okolicy młynarza, pośliznęła się i spadła z 25 stop wysokiey skały w rzekę. Dopiero po 20 minutach znaleziono iey ciało. Pani Broc była od młodości przyiaciołką Królowey, która

nie może się uspokoić po iey utracie; miała dopiero lat 24 i rownie była przyiemna, iak piękna. Przed dwiema laty utraciła swoiego małżonka, Jenerała Broc, we Włoszech, i od tego czasu odrzucała wszystkie propozycye małżeństwa. Tego samego rana przed śmiercią pisała do swey siostry, Xżny Moskwy: "Nie wiem dla czego iestem smutną; wyrzucam sobie, iż nie odwiedziłam Cię i nie uściskała przed moim odiazdem. W nagrodę tego przepędzę u Ciebie cały Sierpień.,, Przypadkiem zaniesiono iey ciało do tego samego domu i izby, w których przed dwiema laty odebrała wiadomość o śmierci męża swego.

Z Zerbst d. 3 Lipca.

Wzdłuż tey strony Elby pokazuie się zaraźliwa nerwowa gorączka, na którą nie w iednym domu umarło nagle po 3 do 4 osób.

Dessau dostawić musi kontyniensu do woyska Francuzkiego 800 ludzi; na huzarow zapisało się iuż 360 ludzi; w poniedziałek będzie 500 rekrutow do piechoty wybranych.

Mowią, iż żydzi uwolnionemi zostali od zaciągu, ale muszą konie i rzędy dla huzarow dostawić, co przeszło 12,000 talarow kosztować będzie. Nad mundurami pracuią dzień i noc w wszystkich miastach Dessauskich. We wtorek musieli wszyscy mieszczanie i wieśniacy konie swoie dostawić, z których naylepsze zaraz dla jazdy wybrano i oszacowano. Do Dessau przybyło 10,000 Francuzow, ale w mieście pozostało tylko 4000, reszta rozłożyła się po wsiach, inaczey przypadłoby było na każdy dom po 16 ludzi na kwaterę. Przyiechał tam także Jenerał Francuzki, który obieżdża graniczną liniią w czasie rozeymu aż za Hamburg.

Osada w naszem mieście powiększona została do 1000 ludzi, ponieważ spodziewany tu iest gość wysoki.

Z Burg d. 7 Lipca.

Codziennie przychodzi tu po 5, 10 do 15 zbiegow, a nawet z bronią i polowemi torbami z za Elby z Westfalii i przyymuią służbę w naszem woysku. W Klostersbergen rozebrano wszystkie budynki folwarczne i zabrano kamien do warowni Magdeburskich. Używaią tam nawet kobiet do robot około warowni. W żywność dostatecznie iest Magdeburg opatrzony, ale brakuie mu drzewa do opału. Codziennie przychodzą tam woyska przez Wezel i Halberstadt z Francyi i rozkładaią się nad Elbą. Od 8 dni poszło wiele woyska przez Bernburg do Saxonii, dla zmocnienia korpusow pod Halle i Lipskiem, i powieziono tam także chłopskiemi końmi 100 dział. Ze wsiow Westfalskich pozabierano bydło i popędzono dla woyska do Saxonii. Codziennie idzie po 20 do 30 statkow z żywnością Elbą do Wittenberga, Torgau i Drezna. W całey Westfalii mocno rekrutuią.

Z Kassel d. 24 Czerwca.

Dla publicznych robot wewnątrz królestwa Westfalskiego, utworzony bydź ma korpus pod nazwiskiem publicznych robotnikow. Korpus ten składać się ma 1.) Z występnych i nie poprawiaiących się żołnierzy; 2) z popisowych, którzy dla uchronienia się od służby woyskowey kaleczą się; 3) z zbiegow, którzy otrzymali przebaczenie lub darowani od nas łaską byli, a niechcieliśmy ich do pułkow wrocić; 4) z woyskowych, którzy skaza-

nemi są na publiczne roboty. Korpus robotnikow podzielony będzie na bataliiony i kompanie.

Gazeta w Burg wychodząca zawiera następuiącą odmienną o tem wiadomość: Stosownie do rozkazu Królewskiego będzie w Westfalii utworzony korpus robotnikow woyskowych, do którego wzięci będą wszyscy inwalidzi lub niezdatni do służby officerowie. Korpus ten robotnikow poydzie razem z woyskiem w pole i do obozu; każdy podofficer i żołnierz mieć będzie na dzień po półtrzecia dobrego grosza (19 groszy) ale nie będzie wysłużoney płacy pobierał. Wszystkie będące dawniey w słuzbie woyskowey, a teraz bezczynne osoby, będą w tym korpusie umieszczone. Dostaną łopaty, motyki, i pałki, &c. i mieć także będą oręż dla bronienia się w przypadku napadu.

Z Monachium d. 21 *Czerwca.*

D. 17 b, m. przyiechał Król z Nimfenburga do stolicy, i udał się w paradnym powozie, otoczony dworem i szwadronem lekkiey konnicy, do kościoła S. Piotra na przypadaiącą tego dnia processyą. Po nabożeństwie udał się J. K. Mość, wraz z Królową, do pałacu Preisinga i przypatrywał się w paradzie przeciągaiącym woyskom. Jenerał Hrabia Wrede znaydował się na czele jazdy, która składała się z kilku szwadronow pułku lekkiey konnicy Królewskiey i dopiero utworzonego 7go pułku takieyże konnicy z narodowey gwardyi 3ciey klassy Krolewicza Karola. Za niemi szło 26 bataliionow piechoty, a na końcu gwardya 3ciey klassy. Królewicz Karol iechał z jenerałami. Wczoray po południu oglądał J. K. Mość oboz, który woyska nasze w liczbie 21,000 ludzi d. 8 b. m. o ćwierć mili od stolicy założyły. W obozie tym dowodzi Jenerał jazdy Hrabia Wrede. Z Ratyzbony nadciągnął tamże 1wszy i 3ci bataliion ruchomey legii cyrkułu Regen. Z początku składał się ten oboz z samych bataliionow ruchomych legiow; ale potem przybyło tam kilkanaście bataliionow liniiowey piechoty. Głowna kwatera iest w Schwabing.

Pracnią teraz spieszno nad trzema gościńcami z Norembergi do Bamberga, Augsburga i Baireitu.

Z Londynu d. 24 *Czerwca.*

O udzielonym parlamentowi ostatecznym traktacie z Szwecyą tak pisma tuteysze mowią:

Dziennik *Star* pod d. 12 b. m. Udzielony wczoray ostateczny traktat między Szwecyą i W. Brytaniią tak nazywamy, ponieważ przypomni sobie czytelnik, iż d. 18 Lipca r. z. zawarty był przedugodny traktat.

Morning-Chronicle pod tymże dniem: Z udzielonego wczoray parlamentowi traktatu widzieć można, iż począdkowe nasze mniemanie zupełnie się ztwierdza. Dopomodz mamy Szwecyi do wyrwania Danii Norwegii, dla tego iedynie, iż iak mowią, jeograficzne położenie Szwecyi tego nabycia wymaga. Oprocz tego odstąpić iey mamy Gwadelupy, która do nas nie należy, ponieważ zdobyta wyspa nie może się nazywać własnością, poki nam przez ostateczny traktat nie będzie przyznaną. Pod wszystkiemi rządami w Anglii zachowywano mądrą zasadę, iż wszystkie poczynione w woynie zdobycia uważane były iako środek wymiany do uzyskania pokoiu. Nayważnieszy interess zależał często od rozrządzenia podobnychże wy-

mian, i Anglia uzyskiwała często nayważnieysze zezwolenia. Teraz ustępuią ministrowie wyspę Gwadelupę i pozbawiaią się przy układach przyszłych z Francyą korzyści, iakie za zwrot tey wyspy mogliby uzyskać. Przed nieiakim czasem chcieli ieszcze ministrowie zaprzeczyć, iż nieprzyrzekli Norwegii Szwecyi; lecz teraz widziemy z traktatu, że ią aktualnie przyrzekli. Szwecya żąda Norwegii, ponieważ iey iest przyległą; inney przyczyny nie ma, i my obiecaliśmy dopomodz iey do odzierżawienia oney. Wexle, które P. Thornton dla służby Szwedzkiego rządu, na mocy traktatu pod d. 3 Marca 1813 na rząd nasz wydał, wynosiły do 1go Czerwca 364,992 f. szt. 5 szel i 9 1/4 pencow.

Dziennik *Goniec* nie wiele rozwodzi się nad traktatem z Szwecyą. Mowi tylko, iż z naszey strony nie wielką zrobiono ofiarę, ponieważ przez ustąpienie Gwadelupy w plątano Szwecyą w woynę z Francyą.

Lord Castlereagh wniosł d. 21 bil względem wschodnio-indyyskiey kompanii, który d. 25 będzie powtornie czytany, chcianoby bowiem przed rozeyściem się parlamentu rzecz tę ułatwić.

Z Medyolanu d. 21 Czerwca.

W nocy z 17 na 18 b. m. Wicekról Włoski poiechał do Pawii, i za przybyciem tam udał się zaraz na wzgorki Poligony, gdzie wszystkie woyska zgromadzone były. Czynił z niemi ćwiczenia poiedynczo, potem kazał im razem odbywać obroty. Okazał im swoie ukontentowanie, i odwiedził potem woyskową szkołę, badał uczniow, a celuiących w naukach natychmiast na officerow posunął. Odwiedził także szkołę głowną, a powrociwszy do pałacu dawał audyencye rządowem i mieyskiem władzom, i przełożonych nad niemi u siebie na obiad zatrzymał. Dnia zi powrocił tu nazad, odwiedziwszy w przeieździe na wsi P. Belgioso.

Z Wenecyi piszą pod d. 8 b. m. iż w ciągu przeszłego miesiąca zawinęło do tamteyszego portu 452 statkow z oliwą, tyżem, drzewem, żelazem, weiną, smołą, i t. d. a wypłynęło z rozmaitemi towarami do Illiryi i Apulii 380.

Rada zdrowia w Wenecyi dowiedziawszy się z Neapolu, iż w Malcie wybuchnęła morowa choroba, poddciągnęła wszystkie przybywaiące z Malty, Sycylii i Lisy statki i osoby pod kwarantannę.

Z Frankfortu d. 30 Czerwca.

Xże Castiglione (Marszałek Augereau) naczelny wodz obserwacyynego woyska Moguncyi, które wzięło teraz nazwisko obserwacyynego woyska Bawaryi, wyiechał dziś rano stąd do Wircburga, gdzie zakłada głowną kwaterę rzeczonego dopiero woyska.

Dziś przybyły tu pułki 8my lekki i 45ty liniiowy, które, iako należące do obserwacyynego woyska Bawaryi, udały się zaraz do Wircburga. Dziewiąty pułk strzelcow gwardyi maiący takież przeznaczenie, przybył tu z znaczną artyleryą.

W mieście naszem panuie czynność i poruszenie woyskowe iak na początku kampanii.

— D. 2 Lipca.

Przechod woysk Francuzkich trwa ciągle. Wczoray przybyły tu pułki 7my i 28my lekkiey, a 27my i 60ty liniiowey piechoty. 27my i 28my udały się zaraz do Wircburga; wszystkie zaś maią toż przeznaczenie. Przechodzą niemniey tędy liczne oddziały woysk i potrzeb do woyska do Saxonii i Szląka.

DODATEK
DO Nro 57.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 LIPCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Krakowa d. 15 Lipca.

Nie z tych zdarzeń iedno, które w wieku naszym od Patryarchalnych dalekim, a w zdarzenia smutne dość płodnym, dzwony kościelne lub działa Marsowe ogłaszać zwykły, lecz iedno z pocieszaiących towarzystwo, a rzadkich donosi Publiczności, ieden z przyiacioł domu Mączeńskich powszechnie tu poważanego. Na dniu dzisieyszym miał on szczęście dawać powtorne błogosławieństwo Małżeństwa W. Woyciechowi Mączeńskiemu z W. Maryanną z Dzianottych w piędziesiątym Roku Ich szczęśliwego z sobą pożycia, w którem doczekali się pociech z licznem pokoleniem aż do Prawnukow. Ten Przyiaciel, który Ich Synow i Cory wiązał i Ich powtornemu ślubowi błogosławił, nie mogł bez nayrzewnieyszego uczucia widzieć i słyszeć, gdy ta szanowna Para w gronie około stu Osob oboiey płci krwią lub powinowactwem z Niemi złączonych, między któremi Wnucząt było dwanaście, nayczulsze odbierała życzenia, a mianowicie od Wnuczki Xawery Corki Jakoba Mączeńskiego i Marcyanny z Kirchmayrow, Panienki ośmioletney, wielkich nadziei dziecięcia, która nie tylko z przytomnością w dzieciach rzadką, lecz z czułością aż do łez iey wiek przewyższaiącą, a wszystkich przytomnych zadziwiaiącą i rozrzewniaiącą, następuiące godne pamięci życzenia Dziadkowi i Babce oświadczyła:

Swięta iest dla nas chwila Dziaduniu szanowny!
Gdy przed Niebem wymawiasz ślub Małżeństwa wtory.
Dziś społcześny w pociechach rzadko Tobie rowny,
Dziś naywyżey jaśnieią Twoich zasług wzory.
Oto Twe Pokolenia i młodsze i starsze
Niosą Ci hołd uwielbień, iako Patryarsze.

Błogosławiła Twemu pierwszemu ślubowi
Wszechmocnego nad światem Opatrzność ta sama!
Co pobożnych nadgrodą pełnię lat stanowi;
I co mnoży na ziemi plemie Abrahama.
Matkami są Twe Córy, Oycami Twe Syny.
Grono Wnukow czci w Tobie chwałę swey Rodziny.

Widzimy żywe Cnoty i w Babce i w Dziadzie.
Naśladować oboie roskoszą ieſt młodzi.
Mamy się za szczęśliwych w tak chlubnym przykładzie,
Jeżli nam się swych szczepow wartemi bydź godzi.
Z serca życzą, Dziaduniu! Twe Wnuki i Dzieci,
Byś z Pabunią bez troski przeżył swóy ślub trzeci.

Z Wircburga d. 1 Lipca.

Wczoray w wieczor przybył tu Xże Caſtiglione, naczelny wodz obserwacyynego woyska Bawaryi, z głownym swoim sztabem i założył tu głowną swoią kwaterę. Poprzedziło go kilkanaście pułkow i codziennie inne przychodzą, które są zupełne i dobrą utrzymuią karność. Dla zoſtaiących w naszem W. Xięſtwie woysk ſtawiaią w kilku mieyscach sałasze z deszczek.

Z Wiednia d. 10 Lipca.

Wyiazd N. Cesarza z Gitschina oznaczony był na d. 6 b. m. Nayiaśnieyszy Pan uda się przez Liban, Lauczin i Lissa do Brandeis, gdzie w Królewskim tamteyszym zamku poczynione iuż są przygotowania na iego przyięcie.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany, zoſtawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Jozefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedziſtwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiacych, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaką bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; poſtanowił dla pewnieyszego w interessach swych poſtępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywiſty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszyſtkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszyſtkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensyę do JWgo Jozefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopiią proſtą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey obiaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inna iſtotną ma pobudkę iak tylko szczera chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w ſtosunku należytości swoiey, i podług natury długu w ogół bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zoſtanie w

gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych

Niżey podpisany Komornik podaie do publiczney wiadomości, że dnia 26 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana w domu Sukienice zwanym, tu w Krakowie przy Rynku pod L. 5 stoiącym, sprzedawane będzie przez publiczną licytacyą wino stołowe Węgierskie na beczki, i antałek maślarza. Chęć zakupienia takowych win maiących podpisany w mieysce i na termin, wskazane zaprasza, z oznaymieniem że wedle żądania kupicieli ilość beczek na aukcyą podana zostanie. Dan w Krakowie d. 12 Lipca 1813.

Józef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż na dniu 17tem Maia r. b. 1813, zabłakany i zgubiony został, Sławetnym Karolowi i Katarzynie Parzelskim Obywatelom Krakowskim syn imieniem Ignacy Parzelski lat maiący 11 miesięcy 6. Twarzy hudorlawy, około oczow nieco piegowaty, nosa krotkiego, oczy czarniawe ponure, włosy czarniawe, miał na sobie połfraczek nankinowy popielaty kamizelka sycowa w kwiatki, hustka na szyi perkalikowa koloru niebieskiego w kratkę, kapelusz czarny okrągły, spodnie długie sagatowe koloru sieraczkowego, boty cielęce głatkie; w smutku zostaiący Rodzice mieszkaiący w Krakowie w własnym domu pod Nrem 212 w wydziale 3cim na Piasku, upraszaią każdego ktokolwiekby mógł iaką powziąść o nim wiadomość ma się udać pod wyż rzeczony Numer, a wszelka szkoda i expens nagrodzoną mu zostanie. W Krakowie d. 14 Lipca 1813.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż Urzędy Komornikow w Powiatach Hebdowskim i Miechowskim wakuią. Życzący więc sobie na takowy Urząd nominacyą otrzymać, winien przy udowodnieniu o złożonym examinie prawem przepisanym i posiadaniu dostateczney kaucyi w summie 6000 zł. pol. żądanie swe wnieść do Trybunału. Dan W Krakowie d. 6 Lipca 1813 r.

Załassowski, Z. P.

K. Badeni, Sekr.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie, iż przysądzenie przygotowawcze sprzedaży kamienicy Ur. Woyciecha i Rozalii z Buszydłoskich Chachulskich małżonkow dziedziczney w Krakowie przy ulicy Floryańskiey narożniey pod liczbą 540 stoiącey w cenie zł. pol. ośm tysięcy trzysta ku przedaży więcey daiącym przez publiczną licytacyą podaney w grubey srebrney monecie zapłacić winney, ustanowioney na instancyą Archikonfraterni Miłosierdzia w Krakowie w ulicy Sienna zwaney pod liczba 53 zostaiącey, a to na zaspokoienie prowizyi od summy kapitalney zł. pol. 1000, na rzecz teyże Archikonfraterni Miłosierdzia co rocznie w dobrey monecie srebrney po 5 od 100 płacić winney i od dnia 24go Czerwca roku 1805 zatrzymaney, niemniey kosztow prawnych w ilości zł. pol. 59 gr. 14, Dekretem Wysokiego Tryb. Cyw. pierwszey Inst. Depar. Krak. przysądzonych, iakoliteż w exekucyi tegoż Dekretu wyłożonych i wyłożyć mianych na żądanie W. Antoniego Kłossowskiego Patrona przy Trybunale Cyw. pierwszey Inst. Dep. Krak. sprzedaż ninieyszą imieniem rzeczoney Archikonfraterni Miłosierdzia iako Pełnomocnika popieraiącego w dniu 22 miesiąca tego Lipca r. 1813, na audyencyi Wysokiego Tryb. Cyw. pierwszey Inst. Dep. Krak. posiedzenia swoie w domu Rządowym przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 odbywaiącego o godzinie 9tey przed południem nastąpi. Życzący sobie nabycia i kupienia rzeczoney kamienicy niech się stawią w mieyscu i czasie wyżey wymienionych. W Krakowie d. 13 Lipca 1813 roku.

Syktowski.

Dnia 26 Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu dochody z wsi Dziaduszyc pod Działoszycami, w którey wysiewu iest przeszło 405 korcy, browar, młyn, piła i pańszczyzna dostateczna w roczną dzierżawną possessyą przez licytacyą puszczone zostaną. — Każdy zadzierżawienia chęć maiący w wyrzeczonym dniu i mieyscu stawić się zechce; uwiadomia się WW. Licytantow, iż każdy w summę złp. 3669 courant monetą, z których 1000 złp. iako Wadium przed licytacyą a 2669 złp. iako ratę dzierżawną zaraz po zalicytowaniu do rąk podpisanego złoży, zaopatrzyć się winien inne zaś dzierżawienia warunki przed licytacyą ogłoszą się. — Oznaymia się także iż dnia 25 Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu w Słupowce zaraz przy Dziaduszycach leżącey wsi kilkaset kop zboża publicznie za gotową srebrną monetę sprzedanem zostanie. — Dan w Krakowie d. 10go Lipca 1813.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Dnia 21 Lipca r. b. o godzinie 4tey po południu dochod roczny z Wierzchowiska pod Wolbromem w powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim leżącey wsi naywięcey daiącemu za gotową srebrną kurant Pruską monetę sprzedanym zostanie. — — Każdy przeto chęć zakupienia tegoż dochodu maiący opatrzony w wadium zł. pol. pięć set w wyznaczonym dniu i mieyscu stawić się zechce. Dan w Krakowie d. 5go Lipca 1813.

Jan Kanty Kowalski. K. T. C. P. J. D. K.

Niżey podpisany w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 38 zamieszkały, ma honor uwiadomić strony interessowane, iż przez Rezolucyą Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu 22go Czerwca 1813 Roku do liczby 1147 wydaną, w mieysce zeszłego z tego świata Kollegi Ur. Stanisława Mijalskiego Kuratorem do Spraw massy Jozefa Ossolińskiego ustanowionym został. — W Krakowie dnia 1go Lipca 1813.

Alexander Niesiołowski, Patron przy T. Cyw. I. Inst. D. Krak.

Niżey podpisany w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 38 zamieszkały, ma honor uwiadomić strony interessowane, że z mocy Rezolucyi Trybunału Cyw. I. Instancyi Depart. Krakowskiego w dniu 18 Czerwca r. b. wydaney, wszykie Akta i Papiery po śmierci Kollegi Ur. Stanisława Mijalskiego pozostałe, do siebie odebrał. Kto tedy interessa swe zeszłemu z tego świata Mijalskiemu powierzył, raczy się do podpisanego zgłosić. — W Krakowie dnia 1go Lipca 1813.

Alexander Niesiołowski, Patron przy Tryb. Cyw. I. Inst. D. Krak.

W dniu 30 Maia r. b. odebrano od podeyrzaney osoby kilka sztuk odzieży które są złożone w Depozycie Urzędu Policyi mieyscowey, niemniey złoty zegarek, łańcuszkiem i dywizkami; poszkodowany zgłosić się zechce do Biora, a po udowodnieniu prawa własności do tychże rzeczy należytym, odzyska takowe, co do publiczney podaie się wiadomości. — W Krakowie d. 16 Czerwca 1813.

Zarzecki.

Kozdrayski, Sekr.

List gończy, Sąd Policyi Poprawczey obwodu Krakowskiego wzywa wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Macieia N. Moskala o występek kradzieży obwinionego, na dniu 22 Maia r. b. z wsi Kąpiołek Powiatu Pileckiego zbiegłego śledzić, i wyśledzonego do Sądu Policyi prostey Powiatu Pileckiego dostawić raczyły. Tenże iest wieku lat 38 maiący, wzrostu średniego, włosow czarnych, Oczow siwych, twarzy okrągłey, nosa pociągłego, zarasta żołto, miał na sobie w czasie ucieczki płaszcz siwy zły, spodnie płocienne w paski niebieskie, złe, boty dobre na obcassach.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego dnia 3go Lipca 1813.

Girtler, Michiński.